Cena 15 g.

Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok VI A B C — Poznań, czwartek 30 listopada 1950 r. — Nr 330 (2069)

Cukrownia „PRZEWORSK" pierwsza w kraju zakończyła kampanię

WARSZAWA. Cukrownia „Przeworsk" w dniu 27 bm. pierwsza w Polsce wykonała plan produkcji cukru. Do przedterminowego wykonania planu w dużej mierze przyczyniły się zobowiązania podjęte na ogólnokrajowej naradzie cukrowników w Gdańsku.

Gospodarcza pomoc Zw. Radzieckiego przyspieszy rozkwit Polski Ludowej

WARSZAWA (PAP). Polsko-Radzieckie stosunki gospodarcze są przykładem pokojowej współpracy bratnich narodów, dążących do zapewnienia warunków jak najpomyślniejszego rozwoju wszystkim narodom szczerze pragnących pokoju.

Osiągnięcia swe Związek Radziecki udostępnia Polsce Ludowej w najszerszym zakresie, udzielając wszechstronnej pomocy w wykonaniu śmiałych wytycznych naszego planu budowy podstaw socjalizmu.

Redaktor gospodarczy PAP uzyskał w Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego następujące informacje na temat pomocy ZSRR dla Polski na odcinku dostaw inwestycyjnych przeznaczonych na rozbudowę naszego potencjału gospodarczego.

Radzieckie dostawy inwestycyjne opierają się na 2 umowach gospodarczych podpisanych pomiędzy Polską a ZSRR. W wyniku tych umów Polska otrzymuje poza różnego rodzaju surowcami, półfabrykatami i towarami gotowymi również kompletne urządzenia dla wielu kluczowych, nowobudujących się zakładów fabrycznych.

Warunki, na których otrzymujemy dostawy inwestycyjne są bardzo dogodne, bowiem uzyskane od ZSRR kredyty przeznaczone na dostawę urządzeń inwestycyjnych pokrywać będziemy w ciągu dłuższego czasu, równolegle z rozwojem naszej gospodarki.

Dostawy w poszczególnych resortach przemysłowych przedstawiają się jak następuje:

W zakresie hutnictwa, które jest bazą dla wielu gałęzi produkcji, otrzymujemy urządzenia dla budującej się już, nowej huty pod Krakowem, zaprojektowane przez sztab najwybitniejszych specjalistów radzieckich. Prócz tego otrzymamy od ZSRR wiele maszyn dla mechanizacji, automatyzacji, a zatem unowocześnienia i rozbudowy istniejących już hut.

M. in. ZSRR dostarczy nam szereg poważnych urządzeń walcowniczych. Ze Związku Radzieckiego otrzymamy także wiele skomplikowanych i cennych urządzeń dla koksowni.

W zakresie energetyki nadchodzą najnowocześniejsze kompletne urządzenia dla elektrowni cieplnych i wodnych. ZSRR dostarczy nam również urządzenia dla centralnych ciepłowni. Przy montażu tych urządzeń korzystać będziemy z rad i wskazówek wybitnych specjalistów radzieckich. Należy podkreślić, że maszyny z zakresu energetyki, to najnowocześniejsze urządzenia, jakie produkowane są na świecie.

Przemysł Chemiczny. Nasz rozbudowujący się przemysł chemiczny otrzyma z ZSRR kompletną aparaturę dla szeregu nowych fabryk, których budowa, lub rozbudowa przewidziana jest w planie 6-letnim.

Przemysł górniczy

W oparciu o olbrzymie doświadczenie przemysłu górniczego w ZSRR, który jest zmechanizowany w ogromnym procencie oraz korzystając z radzieckich dostaw, przeprowadzamy systematycznie mechanizację pracy w naszych kopalniach. Z ZSRR otrzymujemy najnowocześniejsze urządzenia kopalń i maszyn górniczych, jak: kombajny węglowe, ładowarki, transportery, wrębiarki, wręboładowarki itp.

W przemyśle naftowym pracuje już część radzieckiego sprzętu wiertniczego i w ciągu 6-lecia sprzęt ten będzie uzupełniony nowymi dostawami radzieckimi. Otrzymujemy aparaty wiertnicze, wieże wiertnicze, świdry, narzędzia wiertnicze itp. Dostawy z ZSRR zastąpią zużyte i przestarzałe urządzenia amerykańskie i niemieckie — pozostałość po ustroju kapitalistycznym.

Przemysł metalowy

Również wszystkie zasadnicze działy przemysłu metalowego otrzymają z ZSRR szereg urządzeń oraz korzystać będą z olbrzymiego radzieckiego doświadczenia technicznego. Otrzymamy z ZSRR urządzenia dla szeregu fabryk przemysłu metalowego oraz dla wielu innych zakładów produkcyjnych.

Przemysł materiałów budowlanych

Polski przemysł materiałów budowlanych otrzyma z ZSRR najrozmaitsze, skomplikowane urządzenia dla rozbudowy istniejących fabryk oraz dla zakładów nowych. Przemysł ten otrzymał już w większości nowoczesny sprzęt i urządzenia dla nowobudującej się cementowni. Cementownia ta będzie największą tego rodzaju fabryką w kraju, a nawet w Europie. Będzie ona produkować najwyższy gatunek cementu — tak zw. cement portlandzki.

Urządzenia i maszyny radzieckie otrzymają również wszystkie pozostałe zasadnicze działy naszego przemysłu. Należy przy tym podkreślić, że dostawy sprzętu inwestycyjnego, to tylko jedna część udzielanej nam przez ZSRR pomocy przy wykonaniu planu 6-letniego.

Poza tymi dostawami Związek Radziecki udostępnia nam swe olbrzymie doświadczenia techniczno-naukowe, tj. dostarcza szeregu patentów, recept produkcyjnych, norm dokumentacji technicznej itp.

CO KAŻDY wiedzieć powinien o Narodowym Spisie Powszechnym

„Awanse" administracyjne

Przygotowania do Narodowego Spisu Powszechnego na terenie województwa Poznańskiego dobiegają końca. Celem sprawnego przeprowadzenia prac spisowych po raz pierwszy w praktyce administracyjnej — miasto Poznań zostało podniesione do rangi województwa, a miasta Kalisz, Ostrów, Gniezno, Leszno i Piła — do rzędu osobnych powiatów.

Mienie osobiste nie podlega spisowi

W niektórych miejscowościach naszego województwa, zwłaszcza na wsi, wrogie elementy rozsiewają nieprawdziwe pogłoski, jakoby spisowi podlegały przedmioty osobistego użytku, jak meble, ubrania, sprzęt kuchenny, pościel itp. Pogłoska ta jest oczywiście nieprawdziwa.

Jak to zostało już wyjaśnione ludności wiejskiej na specjalnych zebraniach gromadzkich, Narodowy Spis Powszechny ma wyłącznie cele statystyczne i będzie on ściślej ujmował znane już najczęściej skądinąd dane, jak stan ludności, areał posiadanej ziemi, inwentarz żywy i martwy itp.

Dane te są potrzebne dla dokładniejszego planowania i pełnego wyzyskania potencjału gospodarczego. Dlatego również nie mają wartości dla celów statystycznych i nie będą notowane dane dotyczące mienia osobistego obywateli.

Spis jest cywilny

Narodowy Spis Powszechny dotyczy tylko osób cywilnych. Nie podlegają spisowi obiekty władz wojskowych i organów bezpieczeństwa oraz osoby wojskowe i cywilne zamieszkujące w tych budynkach. Na terenach wojskowych spis przeprowadzą komisarze wojskowi, wyznaczeni przez te władze.

Osoby wojskowe i członkowie organów bezpieczeństwa, zamieszkujące w mieszkaniach cywilnych, również nie podlegają spisowi, o ile będą posiadały zaświadczenie, że zostaną ujęte w spisie wojskowym.

Organa władzy spisowej

Spis przeprowadzają w terenie organa jednolitej władzy państwowej. Sprawami organizacyjnymi kierują urzędnicy biur i referatów statystycznych przy WRN i Pow. R. N., a bezpośrednie czynności spisowe będą wykonywać osoby zamianowane przez prezydia rad narodowych spośród cywilnych mieszkańców danej miejscowości, gminy, wzgl. powiatu. W ogromnej większości będą to nauczyciele, studenci i młodzież klas licealnych.

Komisarze spisowi przeszli specjalne przeszkolenie i będą służyć pomocą ludności zarówno w toku przygotowań do akcji spisowej, jak i bezpośrednio przy wypełnianiu formularzy.

Godzina 00 w nocy

Narodowy Spis Powszechny odbędzie się, jak już to kilkakrotnie podawaliśmy, w dniu 3 grudnia. „Momentem" spisu czyli terminem, w którym ujmujemy ściśle stan podlegający spisowi jest godzina 00 (północ) z dnia 2 na 3 grudnia.

W związku z tym należy zdementować niedorzeczną pogłoskę, jakoby spis miał być dokonywany właśnie o tej porze w nocy. Komisarze spisowi, będą odwiedzać mieszkania leżące w przydzielonym im rejonie wyłącznie w godzinach od 8 do 20.

Moment spisu

Podczas wypełniania formularzy mogą wyłonić się trudności z ustaleniem kogo należy wpisywać. Specjalne instrukcje wyjaśniają, że spisowi podlegają wszystkie osoby cywilne, zamieszkałe w spisywanych lokalach bez względu na to czy są zameldowane na stałe czy też czasowo.

Wypełniający formularze będą ujmować stan faktyczny ściśle, jaki istniał w „momencie spisu" czyli o północy z 2 na 3 grudnia. Oznacza to np., jeśli w jakimś mieszkaniu urodziło się dziecko w dniu 3 grudnia o godz. 0.01 lub później — to nie podlega ono spisowi. Jeśli natomiast po tej godzinie ktoś umrze należy go wpisać na arkuszach spisowych.

Najściślejsza tajemnica

Dane uzyskane przy pomocy Narodowego Spisu Powszechnego zostaną zużytkowane tylko i wyłącznie dla celów statystycznych. Władze spisowe gwarantują zachowanie otrzymanych danych w najściślejszej tajemnicy. Komisarz spisowy z chwilą wypełnienia formularza nie może dać go do wglądu ani władzom publicznym, ani urzędom, instytucjom lub osobom prywatnym.

Wypełnione formularze zostaną w najkrótszym czasie wysłane do Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie, jedynej zbiornicy tych akt w całej Polsce, gdzie poszczególne dane zostaną zsumowane i przepracowane w tablice. Dla celów statystycznych wartość przedstawiają nie pojedyńcze dane poszczególnych ludzi, ale łączne, bezimienne dane całych miejscowości lub całego kraju.

Ujawnienie tajemnicy spisowej podlega karze do 3 miesięcy więzienia i grzywny do 900 zł.

ZMP-owcy pozdrawiają młodzież Albanii

WARSZAWA (PAP). Z okazji święta narodowego albańskiej Republiki Ludowej zarząd główny ZMP przesłał w imieniu młodzieży polskiej depeszę do komitetu centralnego Związku Młodzieży Pracującej Albanii z serdecznymi pozdrowieniami.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych polsko-niemieckiego układu granicznego

BERLIN (PAP). W dniu 28 listopada br. w ministerstwie spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej minister spraw zagranicznych NRD — Georg Dertinger i szef polskiej misji dyplomatycznej w Berlinie, ambasador Jan Izydorczyk, dokonali wymiany dokumentów ratyfikacyjnych układu z dnia 6 lipca 1950 r. o wytyczeniu ustalonej i istniejącej niemiecko-polskiej granicy państwowej na Odrze i Nysie, zawartego między Niemiecką Republiką Demokratyczną, a Rzeczypospolitą Polską.

Podczas uroczystości tej obecni byli wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych NRD i polskiej misji dyplomatycznej w Berlinie.

Przy wymianie dokumentów szef polskiej misji dyplomatycznej ambasador Jan Izydorczyk oświadczył co następuje:

„Panie Ministrze, panie i panowie! Układ zgorzelecki, który został uroczyście ratyfikowany przez Izbę Ludową Niemieckiej Republiki Demokratycznej i przez Sejm Polski Ludowej oraz podpisany przez naszych prezydentów Bolesława Bieruta i Wilhelma Piecka, **zatwierdza ustaloną i istniejącą polsko-niemiecką granicę pokoju na Odrze i Nysie.**

Ostateczne uregulowanie sprawy granicy umożliwia jeszcze ściślejszą współpracę gospodarczą, polityczną, naukowo-techniczną i kulturalną Polski Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Umożliwia ono równocześnie wzmocnienie i konsolidację całego obozu pokoju, postępu i demokracji.

Masy ludowe Polski wyciągają poprzez granicę na Odrze i Nysie braterskie dłonie do narodu niemieckiego w przekonaniu, że przyjaźń nasza pokrzyżuje plany podżegaczy wojennych, wzmocni sprawę pokoju, zabezpieczy przyszłość naszych narodów.

W odpowiedzi minister spraw zagranicznych NRD Georg Dertinger oświadczył:

„Dokonany przed chwilą akt wymiany dokumentów ratyfikacyjnych układu o wytyczeniu ustalonej i istniejącej niemiecko-polskiej granicy państwowej i podpisania odnośnego protokółu, przyjęty zostanie przez cały naród niemiecki i wszystkich przyjaciół pokoju, demokracji i postępu na całym świecie z uczuciem głębokiego zadowolenia".

Mocna przyjaźń obu naszych narodów ze Związkiem Radzieckim była fundamentem podpisania deklaracji warszawskiej i układu w Zgorzelcu. Doniosłe te akty zapoczątkowały nową erę w stosunkach obu naszych narodów. Położyły one kres wielowiekowej zgubnej epoce nienawiści. Granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju i przyjaźni pomiędzy naszymi narodami. Przyczyni się ona w ogromnej mierze do zapewnienia i umocnienia pokoju w Europie.

Niechaj przyjaźń pomiędzy narodami polskim i niemieckim wzmacnia się i wiecznie istnieje!

Miliony złotych zapewniły gospodarce narodowej „Warty Pokoju" robotników polskich

WARSZAWA (PAP). We wszystkich ośrodkach całego kraju robotnicy dużych i małych zakładów pracy zrealizowali liczne zobowiązania produkcyjne dla uczczenia II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Nieustannie napływające meldunki o wykonaniu tych zobowiązań, świadczą o pełnym zrozumieniu faktu, że wydajna praca jest gwarancją pełnego zwycięstwa sił pokoju i postępu nad siłami wojny i zacofania.

SZCZECIN

Poza załogą huty „Szczecin" poważne sukcesy produkcyjne uzyskali i nadal uzyskują robotnicy portowi. Ostatnio załoga nabrzeża bytomskiego skróciła pięciokrotnie załadunek węgla na statek duński „Asland". Szczególnie wysoką wydajność pracy uzyskali przy obsłudze tego statku trymerzy: Ćwikła, Burek, Ochman i Muller. Prawie czterokrotnie skrócili czas obsługi statku szwedzkiego „Wimdar" robotnicy nabrzeża katowickiego.

WAŁBRZYCH

Największe sukcesy w okresie trwania „Wart Pokoju" uzyskali w okr. wałbrzyskim górnicy. Np. w kopalni im. Thoreza brygady Smolca, Janusa, Kulczaka, Kozaka i Sołtyciaka osiągały od 140 do 190 proc. normy. Poza górnikami „Warty Pokoju" pełniły załogi nieomal wszystkich zakładów pracy okr. wałbrzyskiego. M. in. młodzież zatrudniona w tkalni wałbrzyskich zakładów przemysłu lniarskiego jedynie w dniu 19 bm. dała dodatkową produkcję wartości ok. 15 tys. złotych.

RADOM

Duży sukces uzyskali pracownicy zakładów Polskiego Monopolu Tytoniowego w Radomiu, którzy zobowiązali się w ciągu 10 dni wyprodukować ponad plan 7 milionów sztuk papierosów.

Załoga przekroczyła swe zobowiązania i wykonała 7.720 tys. sztuk papierosów.

BIAŁYSTOK

Obok włókniarzy białostockich wyróżnili się w okresie trwania czynu pokoju robotnicy PBP nr 23 zatrudnieni przy budowie jedenastu różnych obiektów w Białymstoku. Robotnicy w czasie pełnienia „Wart" wykonali prace wartości 492 tys. zł.

Bezprawna okupacja wyspy Taiwan przez siły zbrojne USA jawnym pogwałceniem praw międzynarodowych

Minister Wyszyński o agresji amerykańskiej wobec Chin Ludowych

NOWY JORK (PAP). Komisja polityczna Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych rozpoczęła debatę nad protestem Związku Radzieckiego przeciwko agresji Stanów Zjednoczonych wobec Chin.

Jak wiadomo, na poprzednim posiedzeniu Komisja postanowiła, wbrew stanowisku delegacji bloku amerykańskiego, zaprosić na debatę przedstawicieli Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej.

Charakter omawianej sprawy i obecność delegacji Chin Ludowych wywołały wielkie zainteresowanie nie tylko w kołach ONZ, ale i wśród społeczeństwa amerykańskiego. Posiedzenie Komisji rozpoczęło się przy szczelnie wypełnionej sali.

Min. Wyszyński w przemówieniu swym omówił szczegółowo zagadnienie znajdujące się na porządku obrad. Przewodniczący delegacji radzieckiej przypomniał, że 27 czerwca 1950 r. prezydent Stanów Zjednoczonych podał oficjalnie do wiadomości, iż polecił dowódcy 7 floty amerykańskiej skierować się z całą flotą do brzegów wyspy Taiwan i ustanowić blokadę wyspy. Porty na wyspie Taiwan zostały przekształcone w bazy wojenne marynarki amerykańskiej, a w jakiś czas później pewne jednostki amerykańskiego lotnictwa wojskowego ustanowiły swe bazy na Taiwanie.

W ten sposób — oświadczył min. Wyszyński — amerykańskie siły zbrojne, gwałcąc wszystkie przepisy i zasady prawa międzynarodowego dokonały bezprawnie okupacji wyspy Taiwan i jej wód terytorialnych.

Przypominając postanowienia porozumień kairskich i poczdamskich oraz fakt, że wyspa Taiwan przez długie wieki należała do Chin, min. Wyszyński podkreślił, że **wyspa Taiwan stanowi nieodłączną część terytorium chińskiego.** Przypomniał on także, że oficjalni przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, a m. in. Truman i Acheson jeszcze w początkach bież. roku oświadczali niejednokrotnie, iż nie będą ingerowali w sprawy wyspy Taiwan, ani w wewnętrzne sprawy Chin. Stwierdziła to samo oficjalna deklaracja Departamentu Stanu USA z 9 lutego 1950 roku.

Wbrew tym oficjalnym oświadczeniom, rząd Stanów Zjednoczonych zagarnął wyspę Taiwan, okupował ją przez swe siły zbrojne, naruszając tym samym integralność terytorialną Chin, oraz depcząc bezceremonialnie zasady prawa międzynarodowego i postanowienia Karty Narodów Zjednoczonych. Akcja amerykańskich sił zbrojnych wobec wyspy Taiwan świadczy o tym, że rząd USA w swych stosunkach z Chinami ucieka się do polityki

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Strajk dokerów francuskich

GENEWA (PAP). Korespondent „Humanite" donosi z La Palice, iż dokerzy przeprowadzili tam w poniedziałek strajk na znak protestu przeciwko okupacji portu przez wojska amerykańskie. W strajku wzięli udział wszyscy bez wyjątku dokerzy.

Również w Bordeaux dokerzy odmawiają kategorycznie wyładowywania broni amerykańskiej, przeznaczonej dla Niemiec. Policja okupuje port. Wszystkie warstwy ludności popierają akcję dokerów.

Przemówienie min. Wyszyńskiego

w komisji politycznej ONZ w sprawie agresji amerykańskiej przeciwko Chinom Ludowym

(Dokończenie ze str. 1)

przemocy, najbardziej brutalnej przemocy zbrojnej.

Min. Wyszyński złożył w imieniu delegacji radzieckiej projekt następującej rezolucji:

„Zgromadzenie ogólne, po rozpatrzeniu sprawy dotyczącej agresji Stanów Zjednoczonych przeciwko Chinom, po wysłuchaniu oświadczenia złożonego w tej sprawie przez delegację Chińskiej Republiki Ludowej i wyjaśnień delegacji Stanów Zjednoczonych, po rozpatrzeniu faktów naruszenia przez amerykańskie siły zbrojne, — lotnicze i morskie terytorialnej integralności Chin i ich granic, co znalazło swój wyraz w tym, że: a) siły zbrojne Stanów Zjednoczonych wtargnęły na wyspę Taiwan, stanowiącą integralną część terytorium Chin, jak to zostało stwierdzone w porozumieniu kairskim trzech mocarstw — USA, Wielkiej Brytanii i Chin dnia 1 grudnia 1943 r., — co stanowi ingerencję w wewnętrzne sprawy Chin ze strony rządu USA — oraz w tym, że b) flota amerykańska dokonuje blokady wybrzeży wyspy Taiwan, zmierzając do wrogich celów i do niedopuszczenia na tę wyspę sił zbrojnych i władz Chińskiej Republiki Ludowej;

prosi Radę Bezpieczeństwa o podjęcie niezbędnej akcji w celu natychmiastowego położenia kresu agresji Stanów Zjednoczonych przeciwko Chinom".

PARYŻ, w listopadzie

Telefonem od korespondenta API

VICTOR LEDUC

Nowy ładunek energii

ZALEDWIE zakończył się kongres warszawski, a już staje się możliwe zdanie sobie sprawy z niezmiernych repercusji jego obrad i uchwał w opinii francuskiej.

Pierwsza uwaga: zapora milczenia zbudowana przez prasę reakcyjną została obalona. Próba sabotowania Kongresu ze strony rządu Attlee zwróciła się przeciwko jej autorom i inspiratorom. Była ona potężnym czynnikiem propagandowym dla Światowego Kongresu Pokoju i wielka burżuazyjna prasa informacyjna była zmuszona publikować informacje o przebiegu obrad w Warszawie.

Oczywiście dzienniki reakcyjne zniekształcały fakty, dając fałszywy obraz debat. Eksploatowały one wystąpienie Johna Rogge. Jednakże argumenty zwróciły się przeciwko nim samym, ponieważ prowokacyjne wystąpienie Johna Rogge zaświadczyło o całkowitej swobodzie dyskusji w łonie kongresu warszawskiego.

„Le Monde" przyznaje, że „swoboda dyskusji obiecana delegatom była całkowicie przestrzegana". Ci, którzy spekulowali na tym i liczyli na rozłam w łonie ruchu obrońców pokoju, są również gorzko rozczarowani, wobec faktu, że końcowe rezolucje zostały przyjęte niemal jednogłośnie.

Kongres warszawski okazał się zatem światową manifestacją o doniosłym znaczeniu, właśnie w tej chwili, gdy w życiu międzynarodowym przygotowują się poważne wydarzenia. Rządy zachodnie zmuszone są liczyć się z niezmiernym ciężarem gatunkowym woli ludów, które jasno wyraziły swe poglądy na Kongresie warszawskim.

Jednym z najbardziej znamiennych objawów wpływu Kongresu na postawę wczorajszych gloryfikatorów agresji jest artykuł ogłoszony w półoficjalnym dzienniku „Le Monde" z 22 listopada rb. Artykuł podpisany jest pseudonimem „Sirius", pod którym ukrywa się dyrektor dziennika p. Hubert Beuve — Mery. Autor artykułu zatytułowanego „na marginesie Kongresu pokojowego" zajmuje się problemem broni masowego zniszczenia oraz sprawą terrorystycznych nalotów dokonywanych przez amerykanów w Korei. Autor artykułu nie waha się określić tych nalotów jako „zbrodnie wojenne" podpadające pod kompetencje międzynarodowej jurysdykcji utworzonej przez trybunał w Norymberdze.

Mnożą się fakty tego samego charakteru — pisze „Le Monde". Nie mija tydzień, aby komunikaty nie dostarczyły nam jak najbardziej precyzyjnych szczegółów co do liczby, jakości i rezultatów bomb zrzuconych na Korei, na miasta 50 do 100-tysięczne, które to miasta — nie zapominajmy o tym — ma się jakoby wyzwalać...

Powyższe słowa są miarą wpływu haseł wysuniętych przez Apel Sztokholmski i podjętych tu z siłą podczas kampanii przygotowawczej do kongresu, jak i podczas samego kongresu. Wpływ ten sięga dziś nawet do środowisk tradycyjnie wrogich wobec wszelkich ruchów pokojowych.

Utworzenie Światowej Rady Pokoju wywarło wielkie wrażenie nie tylko na szerokich masach społeczeństwa francuskiego, ale również w kołach reakcyjnych. Półoficjalny „Le Monde" pisze: „Światowej Radzie Pokoju łatwo będzie utrzymać pozycje bardziej reprezentatywne, niż zgromadzenia w Lake Success, gdzie małe republiki Ameryki Środkowej mają coś do powiedzenia, podczas gdy setki milionów Chińczyków i Afrykańczyków nie posiadają tam swoich delegatów... argumentacja obrońców pokoju szczególnie we Francji znajdzie głęboki oddźwięk ze względu na aspiracje ludu u którego obawę potęgują groźne społeczne reperkusje zbrojeń".

Dziennik, który zamieszcza powyższe uwagi, może być uważany za konserwatywny organ burżuazji, przeciwnej wszelkiemu postępowi politycznemu i społecznemu. Twierdzenia „Le Monde" są zatem warte podkreślenia. Jednakże decyzje warszawskie odpowiadają aspiracjom narodu francuskiego w jeszcze wyższym stopniu, aniżeli to przyznaje „Le Monde". Naród fracuski z pasją i entuzjazmem śledził przebieg Kongresu i w tym nastroju przygotowuje się do przyjęcia powracających z Warszawy delegatów. Wiadomo już, iż większa część delegatów przybędzie do Havru i przewidziane są na ich cześć potężne manifestacje, w których wezmą udział bojownicy wolności i pokoju oraz ine organizacje demokratyczne.

Następnie będą miały miejsce manifestacje przed dworcem St. Lazare, w Paryżu. Również w Paryżu odbędzie się 29 listopada przyjęcie w hotelu „Continental" dla delegatów, na który zaproszono również przedstawicieli prasy. 30 listopada lud Paryża i przedmieść uda się na wielki wiec w największej z sal Paryża, w Velodromie zimowym, aby wysłuchać tam sprawozdania delegatów.

Manifestacje te zapoczątkują wielką kampanię sprawozdawczą, która odbędzie się w całej Francj, we wszystkich miastach i wsiach i dotrze do najszerszych kół społeczeństwa.

Poprzez te ogólno-narodową kampanię zmierzamy niewątpliwie do nowego poważnego rozszerzenia ruchu obrońców pokoju we Francji. Rozszerzenie to jest możliwe dzięki uchwałom II Światowego Kongresu Pokoju w Warszawie, uchwałom, które są do przyjęcia dla każdego człowieka dobrej wiary i dobrej woli.

W ten sposób francuscy obrońcy pokoju, dzięki kongresowi warszawskiemu zyskali nowy ładunek sił i energii dla dalszej walki o pokój.

Narodowy Spis Powszechny 1950

Kilka uwag o formularzu „A"

Nasz stosunek do spisu

Celem Narodowego Spisu Powszechnego jest uzyskanie pełnego obrazu stosunków ludnościowych i gospodarczych kraju. Jest to nieodzowne zadanie do spełnienia szczególnie ważne w tej chwili, gdy warstwy pracujące z przodującą klasą robotniczą na czele, stanęły na starcie do wykonania zadań planu sześcioletniego. Dlatego spis wykonany być musi z całą sumiennością zarówno przez osoby spisujące jak i społeczeństwo.

Zrozumienie tych zadań spisu nakłada na mieszkańców obywatelski obowiązek udzielania komisarzom spisowym odpowiedzi na pytania zawarte w formularzach spisowych, jak również okazywania na żądanie komisarzy odpowiednich dowodów na potwierdzenie ścisłości i prawdziwości tych odpowiedzi.

Osoby, które nie spełnią tego obowiązku przez: odmówienie odpowiedzi czy też przez odpowiedzi nieścisłe lub niezgodne z prawdą, przez przedstawienie komisarzowi spisowemu fałszywych dowodów, podlegają karze aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 9000 zł. Tym samym karom podlegają osoby, które by w jakikolwiek sposób utrudniały komisarzowi spisowemu należyte spełnienie jego bardzo odpowiedzialnych obowiązków.

Samo spisywanie

Samo spisywanie ludności i nieruchomości zamieszkałych zastosowane będzie przede wszystkim w gospodarstwach zbiorowych: w hotelach, domach wypoczynkowych, biurach, domach akademickich, szpitalach itp. Tym samym prostujemy nieścisłą wiadomość podaną w nr 326 „Głosu" z dnia 26 bm. podającą jakoby zasada samospisywania miała być zastosowana do wszystkich mieszkańców.

Rano 3 grudnia

Datę rozpoczęcia Narodowego Spisu Powszechnego wyznaczono na niedzielę 3 grudnia 1950. Tego dnia więc, od rana, nie wcześniej jednak jak o godzinie 8, należy spodziewać się wizyty komisarza spisowego.

Trzeci grudnia jest pierwszym dniem spisu, który potrwa kilka dni, ale rozpocznie się, po szczegółowych przygotowaniach przeprowadzanych obecnie, — w godzinach rannych. Nie stanie się to, oczywiście, we wszystkich domach jednocześnie o tej samej godzinie, czy nawet w tym samym dniu.

Tak zwanym „momentem" spisu jest północ z soboty 2 na niedzielę 3 grudnia. Nie znaczy to jednak, że komisarze spisowi zaczną spis o godzinie 24 w nocy. (w)

Poważna ilość osób, które co kilka minut wyrzuca winda zatrzymująca się na III piętrze Nowego Ratusza, kieruje się do pomieszczeń w zachodnim skrzydle gmachu. Tutaj koncentrują się bowiem główne przygotowania do spisu powszechnego na terenie Poznania. Wytężona praca zdaje się przelewać z przepełnionych pokoi na korytarze, wzdłuż których postawiono stoły do prac segregacyjnych, zainstalowano nowe punkty świetlne, gdyż praca trwa do późna w noc.

Przygotowania do Narodowego Spisu Powszechnego na terenie Poznania dobiegają końca. Kompletuje się teczki dla komisarzy spisowych. Z map i planów, na które podzielono 21.190 - hektarową powierzchnię miasta, wykrawa się coraz mniejsze planiki sytuacyjne dla spisujących. Z Głównego Urzędu Statystycznego nadchodzą ostatnie instrukcje, formularze, materiały. Ob. Małecki z Miejsk. Biura Statystycznego, który udziela nam zwięzłych informacji, ociera co chwila perlisty pot z czoła. Nadeszły właśnie w skrzyniach z Warszawy formularze spisowe. Piętrzą się ich w jednym z pokoi wysokie kominy. Podstawowe znaczenie dla spisu na terenie miasta — informuje nas — będzie miał formularz A. Zapoznajmy się z jego treści.

4-stronnicowy formularz obejmuje spis mieszkań i spis mieszkańców, a zarazem wyjaśnia bardzo ważne pojęcia, z którymi zetkniemy się przy spisie. Główną treścią arkusza jest spis osób znajdujących się w danym mieszkaniu o godz. 24 z 2 na 3 grudnia. W całości rubryk w tej części jest 27.

Wśród nich bardzo ważna jest odpowiedź na pytanie, czy dana osoba mimo różnicy nazwiska, czy niezałatwienia formalności urzędowych pozostaje w związku małżeńskim, czy nie. Celem spisu jest bowiem ścisłe stwierdzenie stanu faktycznego niezależnie od tego, czy ktoś zawarł małżeństwo w urzędzie stanu cywilnego, czy też zawarł tylko ślub w kościele, bądź nie zawarł ani jednego, ani drugiego. W danym wypadku spis nie sięga w dziedzinę moralności, gdyż celem jest tylko zebranie danych potrzebnych do określenia rozwoju przyrostu naturalnego oraz przewidywanej liczby urodzeń.

Według tej zasady z drugiej strony nie będą uważane za współmałżonków osoby związane nawet formalnym aktem cywilnym, czy kościelnym, jeśli się na stałe rozeszły. W tej dziedzinie komisarze nie będą wnikać więc w szczegóły natury formalnej i nie będą zadawać na ten temat zbytecznych pytań.

Formularz A zawiera na str. 2 i 3 27 rubryk zaczynających się od numeracji osób w obrębie gospodarstwa domowego, za które uważać należy rodzinę, mieszkającą razem i wspólnie utrzymującą się, oraz odpowiadające tym warunkom inne osoby. Na pierwszym miejscu wymienić należy „głowę gospodarstwa domowego", to znaczy osobę, która dostarcza całkowicie, lub w przeważającej części środków utrzymania. Jeżeli ktoś utrzymuje się oddzielnie, bez względu na to, czy mieszka samotnie, czy też przy rodzinie, stanowi dla siebie gospodarstwo domowe i będzie spisany w kolejności za gospodarstwem rodzinnym.

Następują dane dotyczące płci i daty urodzenia. I tutaj zastosowano po raz pierwszy zasadę niewymieniania miejsca urodzenia, co ze względu na częstą przypadkowość, zbytnie oddalenie w czasie od miejsca urodzenia jest w statystyce ważne. Za to w rubryce nr 13 podamy miejsce stałego zamieszkania w sierpniu 1939. Uzyskanie ogólnych danych pozwoli ustalić stopień przemieszczenia się ludności w okresie powojennym.

Rubryki 17—27 odnoszą się do rodzaju źródła utrzymania, rodzaju zakładu pracy, w którym pracuje spisywana osoba oraz zawodu i charakteru, w jakim pracuje. Weźmy konkretny przykład wypełnienia rubryk zawodowych przez członków tego samego gospodarstwa domowego. Mieszkaniec domu np. nr 42 m. 3 przy ul. Daszyńskiego jest woźnym przy MRN w Poznaniu. Do rubryki 17 wpisuje słowo „zarobkuje", natomiast jego ojciec utrzymujący się z emerytury pisze np. „emeryt PKP", ale jeśli pełni jeszcze w jakimś zakładzie pracy płatną funkcję wpisuje do tej samej rubryki słowo. „zarobkuje". W rubryce 17 należy więc podać wszystkie posiadane źródła utrzymania.

Rubryki 18—24 obejmują pracę główną, 25—27 pracę poboczną. Poza danymi tyczącymi odresu, nazwy i rodzaju zakładu pracy osoba spisywana podaje swój zawód z wyszczególnieniem rodzaju wykonywanych czynności. Zamiast ogólnikowego określenia np. kolejarz, należy podać np. „drożnik, zwrotniczy, konduktor itp." Zamiast lekarz podać dokładnie „chirurg, internista itp."

Dane tyczące ludzi pracujących zawodowo mają dać pełny obraz stosunków społecznych i gospodarczych kraju. Dlatego też w podstawowym formularzu „A" człowiek występuje na tle otoczenia i wszystkich warunków, które kształtują jego byt. Zrozumiałe, że w rzędzie tych czynników wysuwają się na pierwszy plan warunki mieszkaniowe. Konieczność zebrania w jednolitej statystyce wszystkich tych danych jest wyrazem prawdziwej troski rządu Polski Ludowej o poprawe warunków bytu warstw pracujących. Jedynie z takim nastawieniem i pełnym zaufaniem do władz spisowych, kończących ofiarnie prace przygotowawcze, należy przystąpić w dniu 3 grudnia do wypełnienia wszystkich rubryk. Od tego nastawienia zależy też w głównej mierze sprawne przeprowadzenie spisu. (w)

CZASOPISMA RADZIECKIE

Zaprenumerować można na rok 1951 u każdego przewodniczącego zakładowego **Koła TPPR lub bezpośrednio w rozdzielniach PPK „Ruch"**

Ponadto wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe w kraju, Kluby Międzynarodowej Prasy i księgarnie „Domu Książki". K 2453

W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

dnia 30 listopada 1950 r.

Wystawy — w Poznaniu:
- Muzeum Narodowe — „Stalin, Chorąży Pokoju"
- Muzeum Przyrodnicze: „Przyrodnicza książka radziecka"
- Centr. Biuro Wystaw Artyst. „Literatura radziecka w grafice polskiej"
- Coll. Maius (ul. Fredry 10) — „Pawłow — wielki uczony rosyjski"
- Biblioteka Miejska — „Wystawa książki i prasy radzieckiej"

Audycje:
Rozgłośnia poznańska Polskiego Radia nadaje:
- o godz. 16.30—17 — montaż literacki ze sztuki pt. „Lubow Jarowaja"
- o godz. 18—18.30 — „Z życia Partii"
- o godz. 18.30—18.40 — pieśni Piotra Czajkowskiego

Prelekcje TWP — w Rosku, powiat Czarnków o godz. 11

Występy zespołu „Żywego Słowa" TWP — w Napachaniach, pow. Poznań o godz. 19

Odczyty — „Związek Zawodowy w ZSRR" — wygł. prof. Rusiński o godz. 18 w Tow. Przyj. Nauk

Montaż literacko-sceniczny w Poznaniu:
- w fabryce korków urządza Wydział Kultury Prezydium MRN
- o godz. 14.15 w świetlicy PZPO przy ul. Sikorskiego
- o godz. 15.45 w Zakł. Przem.-Spoż. w Luboniu

Filmy — w Poznaniu festiwal filmów radzieckich

M. IGNATOW

Podziemie Krasnodaru (31)

Przekład A. i A. Sternowie

ROZDZIAŁ X

W kombinacie zorganizowano uroczyste powitanie Rodriana. Na pół godziny przed jego przyjazdem przed bramą główną zebrała się cała niemiecka administracja z Herbertem Stiftem na czele. Stift był dyrektorem administracyjnym towarzystwa akcyjnego, które zagrabiło „Gławmargarynę". Rodrian był naczelnym inżynierem całego przedsiębiorstwa. Lecz za nim stała wszechpotężna organizacja gospodarcza Gestapo — toteż Betriebsführer bardzo się denerwował, oczekując Rodriana.

— Proszę pana aby pan był obecny przy spotkaniu — powiedział Stift do Szłykowa. — Pan Rodrian pytał o pana telefonicznie.

Przed bramę kombinatu zajechały dwie limuzyny. Z pierwszej wysiadł Rodrian.

Miał lat sześćdziesiąt i czynił wrażenie typowego Prusaka: wojskowy dryl, mocna budowa ciała, ciężkie spojrzenie ołowianych zimnych oszu Ubranie nosił na wpół wojskowe — frencz i buty.

Druga limuzyna przywiozła trzech niemieckich inżynierów i tłumacza.

Stift zbliżył się do Rodriana i zwrócił się doń z mową powitalną. Lecz tamten nie wysłuchał go do końca. Zobaczywszy w tłumie witających go Szłykowa, wyciągnął doń rękę.

— Dzień dobry, panie Szłykow! Rad jestem że pana spotykam. Znana mi jest pańska działalność na terenie kombinatu, spodziewałem się tego po moim dawnym robotniku.

Rodrian uczynił parę kroków naprzód i przystanął, patrząc w milczeniu na panoramę kombinatu.

O czym myślał w tej chwili? Może na widok gigantycznych bloków kombinatu przypomniała mu się dawna nędzna fabryczka. Przez twarz jego przemknął wyraz zdziwienia może nawet zazdrości. Lecz natychmiast opanował się. — Widocznie to nowy system kominów fabrycznych — gniewnie zwrócił się do Stifta, wskazując na dymiące silosy.

Betriebsführer nie zrozumiał ironii.

— To bolszewicy podpalili siemię w silosach... — zamierzał wyjaśnić, lecz Rodrian przerwał mu.

— Widzę doskonale, że to silosy, panie Stift. Wiem również o tym, że bolszewicy podpalili siemię. Ale wiadomo mi także, że dotychczas nie potrafiliście ugasić tego pożaru!

Z tymi słowy Rodrian skierował się do głównego biura.

Były właściciel niezwłocznie przystąpił do inspekcji kombinatu. Towarzyszyli mu inżynierowie TODT-a, Stift i Szłykow. Rodrian szedł przodem podkreślając przez to, że rozkład gmachów fabrycznych jest mu dobrze znany i że nic tu nie jest dlań niespodzianką.

Obok fabryki margaryny czekał na nich Porfiriew.

— Panie dyrektorze... — rozpoczął Stift.

— Dzień dobry, panie Porfiriew — nie czekając na prezentację powiedział Rodrian. — Chciałbym obejrzeć gotową produkcję.

— Proszę, proszę, zaprowadzę pana... — spiesznie zaczął Porfiriew.

— Niech się pan nie trudzi — zimno rzucił Rodrian i zaczął wspinać się na trzecie piętro, gdzie stały przygotowane do transportu blaszanki ze „Speisefette".

Rodrian uważnie obejrzał je, powąchał i nawet spróbował zgorzkniały tłuszcz.

— Źle bardzo źle, panie Stift! — rzekł bardzo niezadowolonym głosem. — Ohydny zapach, wstrętny smak, niedostateczna kaloryczność. Jest to najgorszy ersatz, jaki kiedykolwiek widziałem. Tu w Kubaniu powinniśmy wyrabiać margarynę, która by swym smakiem dorównywała masłu śmietankowemu. To nie przesada! Szłykow czy przed wojną fabryka dawała taką produkcję?

— Zupełnie słusznie, na naszą margarynę nie można było złego słowa powiedzieć, Karle Wilhelmowiczu! — odpowiedział Szłykow.

— No więc?

Rodrian surowo spoglądał na Stifta.

— Maszyny są rozbite — wybełkotał Betriebsführer. — Zapewne wie pan, że nie mamy pary...

— O maszynach pomówimy później. Co zaś dotyczy pary... Czy to pański pomysł z tą lokomobilą?

Porfiriew zmieszał się: nie mógł zrozumieć, czy Rodrian jest zadowolony z tego pomysłu, czy też nie.

— Tak jest, Wilhelmie Karłowiczu, — to pomysł pana inżyniera — powiedział Szłykow.

— Pomysł nie jest zły, ale tylko na początek — sucho odpowiedział Rodrian. — Czas zacząć pracować jak należy. Za miesiąc, panie Porfiriew, będziemy mieli parę! Proszę się przygotować do całkowitego uruchomienia produkcji...

(Ciąg dalszy nastąpi)

— Rozumiem — przerwał mu Arseni Sylwestrowicz — chciałbyś w sprawach, dotyczących kombinatu naradzić się z Eugeniuszem Ignatowem. Jeśli chodzi o mnie, to owszem, bardzo interesują mnie minerzy. Oczywiście, omawiać tych kwestyj drogą radiową nie wolno. Wobec tego musimy posłać do nich do oddziału jakiegoś roztropnego człowieka.

* * *

... Wracałem z rozpoznania, z góry Sab. Na kilometr od strażnicy spotkałem Gierontia Mikołajewicza Wietługina.

— Macie gościa z Krasnodaru. Przyszedł do was jakiś staruszek Nie wpuściłem go do obozu i kazałem chłopcom mieć go na oku.

Przybywszy na miejsce, od razu go poznałem: był to Iwan Siemionowicz Piotrow, ten sam „tajemniczy staruszek", który niegdyś tak bardzo zaniepokoił Helenę Iwanownę i mnie.

Piotrow przyszedł do nas, wysłany przez Arsenija Sylwestrowicza i Łysienkę, ażeby zobaczyć się z Eugeniuszem. Lecz Piotrow spóźnił się: w czasie gdy przyszedł, synowie moi już nie żyli poniósłszy śmierć przy wysadzeniu pociągu pomiędzy Siewierską a Georgie-Afipską.

Wezwałem Wietługina Słaszczewa, Safronowa, Jeremienkę i Kiriczenkę — naszych bojowników, przyjaciół i towarzyszy Eugeniusza. Piotrow opuszczał nas, zabierając z sobą wiele rad i wskazówek dla Łysienki oraz tajemniczą receptę „wilczej bomby" dla dyrektora handlowego „Kamelii". Po upływie dwóch dni nadeszła pierwsza radiodepesza od Wali: „Dziadek wrócił".

Oznaczało to, że „staruszek" Piotrow pomyślnie dotarł do Krasnodaru

30 LISTOPAD

CZWARTEK Andrzeja | Słońce w.: 7.38 zach.: 15.44 | Księżyc w.: 20.49 zach.: 12.15

Co, gdzie i kiedy
w Ostrowie

Dyżur pełni Apteka mgr. J. Chlebińskiego, Żymierskiego 19, telef. 19-50.

Kina: Wolność: „Śmiali ludzie", prod. radzieckiej.

Bałtyk: „Śmiali ludzie".

Stylowy: Z powodu remontu nieczynny.

Teatr: „Śluby panieńskie".

Pogotowie ratunkowe PCK — Ostrów, ul. Wolności 20, tel. 666.

Oddział Redakcji: Ostrów, ulica Wolności 20, tel. 422.

PLESZEW

Na ostatnim posiedzeniu MRN w Pleszewie wiceprzew. Prezydium Wojcieszak wysunął wniosek, aby na łące między ulicami Sienkiewicza i Ogrodową urządzić sztuczne lodowisko, celem umożliwienia młodzieży uprawianie sportów zimowych. Wniosek ten spotkał się z pełną aprobatą Rady.

W związku z tym kierownik Zakładu MO 7 w Pleszewie zapewnił, że w razie realizacji projektu fabryka zainstaluje na lodowisku 3 reflektory oraz megafon. Umożliwiłoby to korzystanie z lodowiska w godzinach wieczornych.

Wiadomość o urządzeniu lodowiska, którego brak odczuwali mieszkańcy Pleszewa, przyjęła szczególnie młodzież z dużym zadowoleniem.

Młodzież szkół podstawowych w Pleszewie była pozbawiona dotychczas sali gimnastycznej. Uniemożliwiało jej to uprawianie gimnastyki, zwłaszcza w porze jesienno-zimowej.

Obecnie — jak się dowiadujemy — przeprowadza się remont dawnej ćwiczni przy pl. Kościuszki, która w międzyczasie służyła za magazyn. Prace remontowe posunęły się już tak dalece, że ćwiczenia oddana zostanie wkrótce do użytku.

Z działalności Ligi Kobiet
w powiecie ostrowskim

W ubiegłą niedzielę, w auli ostrowskiego Liceum Żeńskiego obradował aktyw Ligi Kobiet miasta i powiatu ostrowskiego. Naradzie przewodniczyła ob. Stanisława Rogowska. Główny referat wygłosiła ob. Zofia Osadowa, która omówiła zadania kobiety w walce o pokój i zaznajomiła z założeniami planu 6-letniego. Wskazała ona również na wkład kobiet w budowę Polski Ludowej. Wiarę kobiet polskich we własne siły musi potęgować przykład kobiet radzieckich, które pokazały światu, że tylko w ustroju socjalistycznym kobieta może rozwinąć pełnię sił twórczych i zdobyć możliwości awansu społecznego.

W powiecie ostrowskim Liga Kobiet liczy 5 tysięcy członkiń, zorganizowanych w 35 kołach na terenie miasta i w 12 kołach w powiecie. Z okazji II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, koła Ligi Kobiet podjęły i wykonały 135 zobowiązań. W tej akcji na czoło wysunęły się kobiety zatrudnione w Fabryce Wyrobów Metalowych w Ostrowie. 560 kobiet miasta i powiatu ostrowskiego zbierało podpisy pod Apelem Sztokholmskim, a przodownice społeczne w mieście i powiecie prowadziły akcję uświadamiającą o znaczeniu pokoju.

Liga Kobiet prowadzi w kołach terenowych szkolenie przodownic społecznych, a mianowicie: w Odolanowie w trzech grupach, w Skalmierzycach w jednej grupie, w Górzycach Wielkich w dwóch grupach, w Mikstacie w jednej grupie. Członkinie Ligi Kobiet pracujące zawodowo uczęszczają na szkolenie ideologiczne organizowane w zakładach pracy. Poziom szkolenia przodownic społecznych jest wysoki w kole przy ZZK w Skalmierzycach. Drugim osiągnięciem Ligi Kobiet, to walka z analfabetyzmem. Do końca czerwca br. zakończono 8 kursów dla analfabetów. Obecnie prowadzone są kursy w Kotowiecku, Skalmierzycach, Mącznikach, Komorowie, w Gorzycach Wielkich i w Ostrowie. Również w Ostrowie członkinie Ligi Kobiet prowadzą indywidualne nauczanie analfabetów. W Odolanowie, Gliśnicy i w Garkach prowadzona jest w zespołach czytelniczych akcja zapobiegawcza przeciw wtórnemu analfabetyzmowi. 95 procent członkiń należy do TPPR. Na tym odcinku pracy przoduje ob. Władysława Szałańska z Odolanowa.

Liga Kobiet bierze udział na terenie miasta i powiatu we wszystkich akcjach ogólnopaństwowych. Członkinie tej organizacji wyróżniły się w uświadamianiu rolników o potrzebie terminowej spłaty podatku gruntowego. W akcji łączności miasta ze wsią, wybiły się koła przy Fabryce Sklejek, przy Fabryce Wyrobów Metalowych, w Państwowych Zakładach Przemysłu Odzieżowego oraz przy Warsztatach Mechanicznych Nr 11. Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka, koło Ligi Kobiet przy Ośrodku Zdrowia w Ostrowie wraz z lekarzami przeprowadziło badanie wśród młodzieży powiatu, a ekipy sanitarne docierały do najbardziej odległych gromad w powiecie. Przy wprowadzeniu reformy walutowej, pomagało ponad 400 członkiń Ligi Kobiet miasta i powiatu.

W sierpniu, wrześniu i październiku br. przeprowadzono wybory do Rad Kobiecych w zakładach pracy. Powstało 26 prezydiów Rad Kobiecych. Członkinie Ligi Kobiet prowadziły przy wyborach akcję uświadamiającą, dzięki czemu Liga Kobiet zdobyła 1000 nowych członkiń.

Wyniki pracy kobiet są widoczne, ale jeszcze nie wystarczające. Większą wydajność pracy winny wykazać koła Ligi Kobiet w Ubezpieczalni Społecznej, Państwowych Zakładach Przemysłu Odzieżowego, ZZK I, w Raszkowie, Czachorach, Wysocku Wielkim i Sobótce. Powiatowy i Miejski Zarząd Ligi Kobiet w słabym stopniu zainteresował się pracą tych kół.

W dyskusji nad referatem, zabierało głos ponad 20 kobiet-aktywistek, które wykazywały troskę o realizację planu 6-letniego, o ulepszenie stylu pracy w komórkach podstawowych Ligi Kobiet, o zacieśnienie przyjaźni z kobietami ZSRR i krajów demokracji ludowej w walce o pokój i budowę socjalizmu na świecie. Naradę aktywu kobiecego zamknięto odczytaniem telegramu do Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta.

W naradzie uczestniczyli również ob. ob.: sekretarz KP PZPR Krupa, II sekretarz KM PZPR — Karubin oraz przedstawicielka Zarządu Okręgowego LK — Artlińska. (bdc)

Nauczyciele dokształcają się

Prawie wszyscy nauczyciele powiatu ostrowskiego, byli uczestnikami wyższego kursu nauczycielskiego, który odbywał się w Ostrowie i oprócz przedmiotów zawodowych, obejmował również omówienie zagadnień ideologicznych, a mianowicie zasady psychologii w ZSRR, kształtowania naukowego poglądu na świat oraz wartości naukowych pedagogiki radzieckiej. W kursie brało udział dużo nauczycieli starszych, którym ukończenie kursu żadnego awansu przynieść nie mogło, gdyż posiadają oni najwyższe grupy i to świadczy, że starsze pokolenie nauczycieli przełamało wszelkie nurtujące jeszcze niekiedy opory i pozytywnie pracuje dla Polski Ludowej.

Do egzaminu przystąpiło 54 nauczycieli z powiatów ostrowskiego, kaliskiego, krotoszyńskiego i jarocińskiego. Z liczby tej, 36 nauczycieli składało egzamin końcowy i jako pierwsi absolwenci udali się do dalszej pracy na swoich placówkach. Poziom kursu w myśl wypowiedzi egzaminujących, był bardzo wysoki. Wszyscy kandydaci zdali egzamin przeważnie z wynikami bardzo dobrym i dobrym i wykazali poważne ustosunkowanie się do pracy i dobrą wolę w pełnieniu trudnych obowiązków nauczycielskich.

Poruszyć jednak należy wypadki dziwnego conajmniej ustosunkowania się niektórych czynników administracji szkolnej oraz kierowników szkół, którzy zamiast ułatwić i pomóc nauczycielom w dokształcaniu utrudniali im regularne uczęszczanie na wykłady. Wydział Oświaty Prezydium WRN winien w przyszłości zainteresować się sprawą dokształcania nauczycieli i wydać odpowiednie zarządzenia, umożliwiające nauczycielom bez żadnych przeszkód korzystanie z tak cennych dla nich kursów.

Przede wszystkim należy pomyśleć, o udzielaniu kursistom urlopu okolicznościowego w okresie zdawania egzaminów. Celowość tych kursów uwidacznia się w dalszej pracy zawodowej nauczycieli, którzy mają możność realizować w praktyce nowe programy. (Hof)

OSTROWSKI ZUS
w walce
o socjalistyczną dyscyplinę pracy

W realizację planu 6-letniego, poważny wkład daje również Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Ostrowie, walcząc o wzrost produkcji i wydajności pracy. Tym wkładem, oprócz normalnego funkcjonowania Zakładu, jest ułatwianie masom pracującym przestrzegania zasad dyscypliny pracy przez wprowadzenie godzin urzędowania poza godzinami służbowymi. W ten sposób zostaje usunięta potrzeba zwalniania pracownika przez kierownictwo zakładu, w celu udania się po poradę lekarską względnie dla załatwienia sprawy ubezpieczeniowej w godzinach pracy. Wprowadzenie popołudniowych godzin urzędowania przez ZUS, daje kierownictwu zakładów produkcyjnych możność ograniczenia zwolnień z pracy w godzinach przedpołudniowych tylko w wypadkach nagłych i istotnie koniecznych. Przeprowadzone kontrole odnośnie wykonywania ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy wykazały obniżenie nieusprawiedliwionych nieobecności w pracy w bardzo poważnym stopniu. Dotychczas główny odsetek usprawiedliwionej nieobecności polegał na konieczności osobistej interwencji pracownika w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, wzgl. Lecznictwa Pracowniczego. Dlatego też już w chwili obecnej wprowadzenie przez wszystkie biura ZUS i ZLP godzin urzędowania bez przerwy od godz. 8—18 oraz dwurazowe przyjmowanie pacjentów przez lekarzy i dentystów ZUS-u w godzinach rannych i popołudniowych, wywarło poważny wpływ na spadek usprawiedliwionej nieobecności. W tym samym kierunku poszły również dalsze oddziały obwodowe ZUS-u, jak w Kępnie, Krotoszynie i Jarocinie.

Dostosowanie godzin pracy pracowników ZUS i ZLP w Ostrowie do potrzeb świata pracy, usunie w najbliższej przyszłości zupełnie konieczność załatwiania spraw przez ubezpieczonych w czasie ich godzin zatrudnienia i stworzy im doskonałe warunki pełnego i dogodnego załatwienia swych spraw w godzinach popołudniowych.

Celem zmniejszenia absencji w zakładach pracy, ZUS w Ostrowie oraz ZLP przystąpił do planowo zorganizowanej akcji, polegającej na stałym kontakcie z kierownictwami zakładów pracy, oraz Pow. Radami Zw. Zaw. i w najbliższej przyszłości niewątpliwie kwestia dyscypliny pracy zostanie w terenie ostrowskim w pełni rozwiązana. (Hof)

W Bojanowie
brak lekarza

Kilka dni temu, miejscowy lekarz dr Kasper Dębosz został powołany na ćwiczenia wojskowe. Na skutek tego pozbawieni zostali pomocy lekarskiej nie tylko mieszkańcy Bojanowa i okolicznych gromad, ale także pensjonariusze Państwowego Domu Pracy w liczbie 270 osób, Państwowe Liceum Rolnicze w liczbie 400 osób oraz sam Ośrodek Zdrowia. Najbliższy lekarz jest w Rawiczu. Czyż więc wszyscy mają dojeżdżać do Rawicza?

Należałoby bezzwłocznie wydelegować do Bojanowa stałego zastępcę. Mógłby to być jeden z lekarzy rawickich. Zakłady i szkoły w Bojanowie wystosowały już do swych władz przełożonych alarmujące listy, sygnalizując o braku lekarza, lecz dotychczas bezskutecznie. Sprawą winna się zainteresować Izba Lekarska i ZUS w Lesznie.

Ze sportu kaliskiego

Związkowiec Ib (Pz) Spójnia (Kalisz) 0:1

W rozegranych w Kaliszu zawodach piłkarskich z cyklu rozgrywek o Puchar Polski gospodarze po dość żywej grze pokonali zasłużenie rezerwy „Związkowca" z Poznania w stos. 1:0. Bramkę dla Spójni zdobył Matlak.

Nieprzyjemnym, godnym napiętnowania zgrzytem było wystąpienie zawodnika Spójni — Władysława Słomiana, którego sędzia usunął z boiska za uderzenie w twarz prawoskrzydłowego drużyny gości. Epilogiem tego incydentu zajmie się na pewno Komitet Kult. Fizycznej jak również władze POZPN, co będzie przestrogą dla innych amatorów na zielonej murawie.

(Czech)

Włókniarz II (Kalisz) Gwardia (Kalisz) 18:0

W niedzielę w Kaliszu odbyły się zawody bokserskie z cyklu rozgrywek o mistrz. kl. B POZB, w których „Gwardia", mimo smutnych doświadczeń z poprzedniej niedzieli, znowu oddała punkty już przed zawodami, na skutek zdekompletowania drużyny przez nadwagi wzgl. niedowagi.

A oto przebieg zawodów towarzyskich (na pierwszym miejscu zawodnicy „Włókniarza).

Waga musza: Wróbel poddał się w 3 starciu Piórkowi; **kogucia:** Ścigała nie rozstrzygnął walki z Chodkiewiczem; **piórkowa:** Cozaś pokonał przez t. k. o. w I rundzie Antczaka; **lekka:** Białas zwyciężył przez poddanie się Grausza II w 2 starciu; **lekkopółśr.:** Polującego na cios Wrzoska, Grausz I już w I starciu posłał silnym sierpem w „krainę marzeń", zwyciężając przez k. o.; **półśrednia** — Włókniarz oddał w. o. z powodu braku zawodnika; **lekkośrednia:** zwyciężył w. o. Włodarek z powodu braku zawodnika; **średnia:** surowy Blewoński przegrał wysoko na punkty z Kołodziejskim; **półciężka:** więcej opanowany i myślący w ringu Kuraszkiewicz zwyciężył przez poddanie się Słomiana w II starciu. **W wadze ciężkiej** Mańka wobec braku przeciwnika zwyciężył w. o.

(czech)

Ostrovia zwycięża
w piłce ręcznej

W spotkaniu o mistrzostwo kl. A Podokręgu Ostrowskiego w siatkówce męskiej, drużyna „Ostrovii" wykazująca znaczną poprawę formy, wygrała z kaliskim Włókniarzem w stosunku 15:4 i 15:6. Na wyróżnienie z drużyny miejscowych, która zagrała jeden z lepszych meczów, zasługuje Skuła i Nowacki.

W spotkaniu w koszykówce męskiej o mistrzostwo kl. A rezerwy ligowego „Kolejarza", wśród których przez parę minut grali Grzęda i Nowacki, pokonały gości z Kalisza w stos. 55:27 (34:7).

Kosze dla zwycięskiej drużyny uzyskali: Mocek 16, Grzęda i Cempel po 10, junior Świątek 7, Spalony, Chmielecki I i Kamzol po 4. Dla pokonanych Siemiątkowski 18, Batorowicz 6 i Peda 3. (Hof)

Szachy

Drużyna II Ligi Szachowej Stal z Ostrowa rozegrała w Szczecinie spotkania mistrzowskie, uzyskując wynik remisowy 4:4. Punkty dla ostrowian uzyskali Smętek w. o., Walczyk i Pleskacz po 1 oraz Stencel i młody Lipiński po ½. Niespodzianką była porażka jednego z najlepszych szachistów Ostrowa Pisuli.

CO, GDZIE i KIEDY W POZNANIU

TEATRY

WIELKI — Dziś o godz. 19 — Balety: „Pory roku" P. Czajkowskiego, „Dyl Sowizdrzał" R. Straussa, „Suita Hiszpańska" H. Granadosa. Jutro — „Eugeniusz Oniegin" P. Czajkowskiego.
POLSKI — Dziś o godz. 19 — „Hamlet" Szekspira.
NOWY — Dziś o godz. 19 — „Wczoraj i przedwczoraj" Maliszewskiego.
KOMEDIA MUZYCZNA — Dziś i codziennie o godz. 20 — „Piękna oberżystka" C. Goldoni'ego
MŁODEGO WIDZA — Dziś o godz. 18 — „Tom Canty".

KINA

Apollo — godz. 16, 18, 20 — „Pancernik Potiomkin"
Bałtyk — godz. 17, 19, 21 — „Pancernik Potiomkin"
Muza — godz. 16, 18, 20 — „Awantura na wsi"
Rialto — godz. 16, — „Podrzutek", 18, 20 — „Pięć ziemi"
Warta — godz 11, 12 — „Najnowszy program aktualności" 14, 16 — „Statek pułapka", 18, 20 — „Wiosna"

MUZEA

Muzeum Narodowe czynne: we wtorki, czwartki i soboty od 9—15, w środy i piątki od 12—19, w niedziele i święta od 10—15.
Muzeum Archeologiczne (ul. Sew. Mielżyńskiego nr 26/27) czynne w niedziele i święta od godz. 10—14, we wtorki i czwartki od 9—15, w środy i piątki od 13—19, w soboty od 9—12, w poniedziałki zamknięte

WYSTAWY

Centralne Biuro Wystaw Artystycznych — Oddział w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 28 — „Literatura radziecka w grafice polskiej". Otwarte w dni powszednie od godz. 10—18, w niedziele i święta od 10—17.

Samochód

ciężarowy 2—3 ton najchętniej **Opel-Blitz** na chodzie, także ze źródła prywatnego spiesznie kupimy.

Oferty Głos Wielkopolski dla K2542.

Ochotnicza Straż Pożarna w Szamotułach nr tel. 579 — kupi natychmiast
CIĘŻARÓWKĘ
3 do 4 ton w dobrym stanie. K2527

Wolne posady

Pomoc domowa, samodzielna, oraz dziewczyna do dzieci Poznań, Grunwaldzka 23, m. 5. 11822g

Pomoc domowa, przychodnia potrzebna. Wierzbięcice 49, m. 1. K2543

Kucharkę i pomoc zatrudnię w restauracji, Poznań, ul. Rokossowskiego 173. 11851g

Gosposia z gotowaniem do 3 dorosłych osób od 1. 12 Poznań, Woźna 9, skład. K2547

Miejski Szpital Dziecięcy w Poznaniu

zakupi:

samochód reklamówkę marki B.M.W. lub Mercedes, **5 wag niemowlęcych, wagę lekarską** dla dorosłych, **3 lampy lekarskie** przenośne na stojaku, **aparat rentgenowski** do zdjęć dentystycznych, **3 komory typu „Fuks-Rosenthal", 3 komory typu „Neubauer", 5 igieł Francka, 40 pipet do mikroopadów, maszynę do szycia** (bieliźniarkę), **2 wentylatory 1 KM 220 V, wentylator 2 KM 220 V, zegar „matka" elektryczny, zegar kontrolny** (pracowniczy), **3 lodówki elektryczne, urządzenie agregatorowe chłodnicze, aparat do destylacji wody.** K2546

OGŁOSZENIA DROBNE

Gosposia, pomoc domowa lub rencistka, potrzebna. Poznań, Rokossowskiego 48 (skład obuwia). 11843g

Szewc na drewniaczki, pantofle artystyczne, potrzebny. Poznań, Rokossowskiego 45 11842g

Osobiste

Przepraszam ob. Jerzego Majewskiego za obelżywe słowa wypowiedziane, jako nieprawdziwe, Pelagia Olenderczyk Poznań, Rokossowskiego 78. 11784g

Nauka

Tańców wyucza M. Szczu... Poznań, Zevlanda 2. Ped. Spół. Pracy Muzyków. 11783g

Sprzedaże

Kamienice, wille, domki, parcele, od kwaterunku wolne mieszkania, poleca poszukuje Hinz, Poznań, Piekary 19. 11787g

Sprzedam samochód „Fiat" 508, na chodzie, oraz opony 6,50—32. Puszczykówko Poznańska 10, tel. 54. K2551

Pianina, fortepian krótki Bechstein, sprzeda Betting, Leszno K2496

Sprzedam względnie zamienię samochód Wanderer, 6-cylindrowy, kabriolet, na mniejszy, ewtl. 2-osobowy. Wilczak, Poznań, 27 Grudnia 9, m. 14. 11865g

Suwnice różnych rozpiętości oraz podnoszenia do sprzedania. Of. Gł. Wlkp. dla 11858g.

Ciężarówka nośność 700 kg, trójkołowa „Tempo", stan dobry, ogumienie nowe, sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski dla 11838g.

Parcele: Ostroroga, Grunwaldzkiej, Junikowie, Dąbrowskiego, Luboniu sprzeda Hinz, Poznań, Piekary 19. 11786g

Pianino sprzedam okazyjnie, Poznań, Rokossowskiego 54, m. 9. 11848g

Kamienice wille, parcele, poleca, poszukuje. Pijanowski Poznań, Półwiejska 38. 11832g

Pracownicy poszukiwani

10 deratyzatorów (odszczurzaczy) możliwie z praktyką długoletnią przyjmie zaraz **Okręgowy Zakład Deratyzacji Poznań, Wrocławska 21,** tel. 506-18. Podania wraz z życiorysem należy składać w biurze przy ul. Wrocławskiej od godz. 8—13. K2535

Sprzedam 1 kocioł do pralni, 100 litrów. Poznań, Dąbrowskiego 30, Wulkanizacja. 11862g

Kupna

Łom srebrny kupuje Laboratorium Chemiczne. Poznań, Libelta 11. 11680g

Pirometr 1000 stopni lub więcej. Poznań, Staszica 21, warsztat. 11814g

Kupię ciągnik w dobrym stanie, Lanz-Buldog, 45—50 KM. Stefan Maciaszek — Ostrów Wlkp., Armii Czerwonej nr 22, telefon 479.

Zamiana

2½ pokoju, łazienką, centrum Gdyni, zamienię na podobne w Poznaniu, Szwedówna, telefon 33-23. K2550

Wolne lokale

Starszego pracującego pana na wspólny pokój przyjmę Długa 16, m. 8. K2549

Mieszkanie 2 pokoje kuchnia, komfort, wyłączone, centrum, wysoki parter, wolne zaraz — zwrot kosztów 30 000. Oferty Głos Wlkp. dla 11821g.

Dwa duże wyłączone, frontowe pokoje, Mickiewicza, używalność kuchni, łazienki itd. — Zwrot remontu. — Oferty Głos Wielkopolski dla 11830g.

Dzierżawy

Gospodarstwo rolne oddam na ogrodnictwo i sadownictwo — lub ogrodnik może się zgłosić, ewtl. do spółki. Oferty Głos Wielkopolski dla 11817g

Zguby

Zgubiono dowód osobisty, kartę rowerową, zaświadczenie rowerowe na nazwisko Feliks Różycki, Kalisz, Targowa 9, m. 4. 4900p

Zgubiono książeczkę wojskową Szamotuły na nazwisko Józef Jankowiak, Sokolniki Wielkie. 11850g

OGŁOSZENIA

do „Głosu Wielkopolskiego" i całej prasy „Czytelnika" przyjmuje

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik", Poznań ul. Gen. Świerczewskiego nr 3 Telefon 62-31

REDAKTOR NACZELNY: Jan Zagierski. Redakcja: Poznań ul. Grunwaldzka 19, narożnik ul. Marcelińskiej WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik", Delegatura w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19. TELEFONY: centrala 62-70, redaktor naczelny 77-68, zastępca naczelnego redaktora 78-38, sekretarz redakcji 66-81, sekretariat redakcji 77-90, dział listów i interwencji 78-57, dział ekonomiczny 75-42, dział depesz 78-14, nocny (po godz. 22.00) 64-72. Delegatura „Czytelnika" 62-70 i 64-75. Redaktor naczelny przyjmuje w godz. od 12—13.

PRENUMERATĘ na „Głos Wielkopolski" przyjmuje PPK „Ruch". Cena prenumeraty zleconej: miesięcznie 4.05 zł, kwartalna 12.15 zł, półroczna 24.30 zł. Telefon prenumeraty 62-25. Telefon komisu 73-65. Nr konta V-67-14.

BIURO OGŁOSZEŃ: Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3 Telefon 62-31. Konto PKO Poznań nr V-6777/110. Biuro czynne od godz. 7—16.30, w soboty do 14.30.
Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Tłoczono: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka — Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione, Poznań, ul. Wawrzyniaka 39 — dział: ul. Zwierzyniecka 3 K/1/12786

PANCERNIK POTIOMKIN

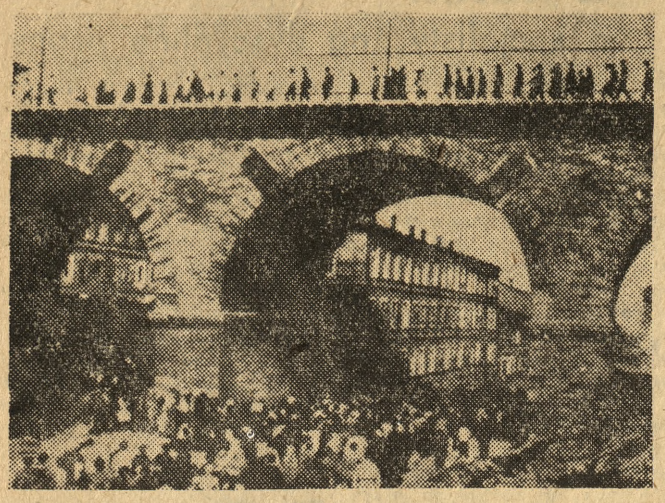

Jest to jeden z pierwszych filmów zrealizowanych w Związku Radzieckim, po upaństwowieniu produkcji filmowej. Od chwili ukazania się „Pancernika Potiomkina" mija 25 lat.

Tematem filmu jest bohaterska walka marynarzy czarnomorskich, którzy w pamiętnym roku 1905 przyłączyli się do oddziałów ludowych, stawiając opór wojskom carskim.

„Pancernik Potiomkin", dzieło wielkiego artysty Sergiusza Eisensteina stało się kamieniem węgielnym, początkującym budowę nowej, socjalistycznej sztuki filmowej. Przed wojną odniósł on, jako dzieło z gruntu odmienne od jemu współczesnych, niebywały sukces na wszystkich ekranach świata.

Mimo, że od roku wyprodukowania „Potiomkina" kinematografia radziecka uczyniła ogromny krok naprzód, film ten pozostanie w dalszym ciągu obrazem nieprzeciętnej wartości — prawdziwym dziełem sztuki, nowej i rewolucyjnej.

Przez ucho igielne

Pomysł

Wszelkie innowacje, mogące usprawnić nasze życie, przyjmować można w radosnych podskokach na jednej nodze. Cieszymy się, że ludzie wpadają na coraz ciekawsze pomysły, ułatwiające lub conajmniej umilające wyrąbywanie ścieżki w dżungli ludzkiego żywota.

Jeden z takich pomysłów, których sława roznosi się szeroko wśród osób często podróżujących, realizowany jest konsekwentnie w poznańskim hotelu „Bazar". Przypuśćmy, że ktoś przyjeżdża późno do hotelu, dostaje miejsce i zasypia w czystym, schludnym łóżeczku — z błogim postanowieniem pospania sobie do godziny 8 rano.

Gdyby nie pomysł, o którym poniżej szerzej, przespałby oczywiście do oznaczonej godziny i wstał w różowiutkim humorze, jak człowiek, któremu do szczęścia brak tylko miednicy z wodą i kawałkiem mydła.

Ba, ale od czego pomysł personelu hotelu „Bazar"! Polego on na tym, że mniej więcej od godz. 5 rano ktoś z obsługi budzi kolejno tych gości, którzy w odpowiednich porach budzić się kazali. Budzenie odbywa się systemem kolektywnym, tzn. przez śmiałe uderzenie w oddrzwia danego pokoju, sennego odrętwienia pozbywa się nie tylko ten, kto chciał wstać wcześnie, ale i gromada sąsiadów z innych pokojów, pragnących spać do godz. 8. Ponieważ proceder powtarza się co pewien czas (zależnie od życzeń rychłowstawców), nie jeden z gości żegna się na dobre z ob. Morfeuszem. Zyskany w ten sposób czas poświęcić może na dowolne zajęcia praktyczne, np. czytanie „Głosu", robienie na drutach, kontemplację itp.

Że korzyści z tego są znaczne, o tym wszyscy łącznie z personelem „Bazaru" nie powinniśmy wątpić.

MIK

Głos Sportowy

Nowe lodowisko
powstanie w Poznaniu

Staraniem Zrzeszenia Sportowego Włókniarz i Spójnia uruchomione zostanie przy ul. Grunwaldzkiej 31, na kortach tenisowych, lodowisko oraz tor lodowy do hokeja. Zwolennicy sportu łyżwiarskiego zamieszkali w tej dzielnicy miasta wiadomość o urządzeniu lodowiska przyjmą z zadowoleniem. Wspomniane wyżej Zrzeszenia przystąpiły już do prac wstępnych około urządzenia lodowiska oraz boiska hokejowego przez pobudowanie band, instalacji elektrycznej terenu, przygotowanie szatni. (p)

Gimnastyczne Mistrzostwa Polski

odbędą się w dniu 2—3 grudnia w sali Ogniska w Warszawie.

Jako ostatnie wpłynęło zgłoszenie górnika Orzegów, który zgłosił 4 zawodników. Tak więc w mistrzostwach startować będzie łącznie 37 zawodniczek i 28 zawodników.

Kadra gimnastyczek wystąpi bez mistrzyni świata Rakoczy, z kadry męskiej nie będzie startował Betyna — Bydgoszcz.

W związku z tym, że początkowy termin mistrzostw 25—26 bm. uległ zmianie na 2—3 grudnia, przedłużono również obozy przygotowawcze, na których zgromadzeni byli zawodnicy Stali, Ogniwa i Włókniarza. Do organizatorów wpłynęły również pierwsze nagrody ufundowane przez Stal i Ogniwo.

Na sztucznym torze łyżwiarskim

w Katowicach, odbyły się popisy grupy łyżwiarskiej, zgromadzonej na obozie instruktorskim. Udział w popisach wzięli czołowi zawodnicy z Anną Bursche - Linderową, siostrami Dąbrowskimi i Staniczewskim na czele.

Publiczność żywo oklaskiwała występy. Szczególnie podobały się popisy Bursche-Linderowej i Hanki Dąbrowskiej, zademonstrowały one bogaty i piękny repertuar ćwiczeń. Doskonale wypadły również popisy sióstr Dąbrowskich.

Występy łyżwiarskie zakończone zostały prezentacją wszystkich uczestników obozu instruktorskiego.

Zakończone w Leningradzie

mistrzostwa ZSRR w siatkówce drużyn męskich i żeńskich zgromadziły na starcie 48 zespołów.

W konkurencji męskiej tytuł mistrza ZSRR zdobyła drużyna CDKA, zwyciężając w finale Dynamo, po ciężkiej, pięciosetowej walce.

Mistrzostwo Zw. Radzieckiego drużyn żeńskich zdobył moskiewski Lokomotiv po raz trzeci z rzędu. W finale siatkarki Lokomotiv pokonały moskiewski Spartak.

K 2452

PRAWO i Życie

K. P., Poznań. — Zważywszy, że naprawiona podłoga w mieszkaniu dozorcy nie jest naprawą dotyczącą pomieszczenia przeznaczonego do wspólnego użytku mieszkańców nieruchomości, że koszt remontu nie przynosi 1 proc. wartości technicznej budynku, przeto obciąża on na mocy art. 373 § 2 k. z. najemcę.

W 110. — Naszym zdaniem może domagać się Pani zapłaty premii wg. stosunku 100 zł dotychczasowych równe 3 zł w nowej walucie. Według powyższego stosunku ulegają przeliczeniu zobowiązania pieniężne powstałe przed dniem 30 X 1950 r. z tytułu dostaw, robót i usług wykonywanych na rzecz jednostki gospodarki uspołecznionej. (§ 2 pkt. 8 rozp. Rady Ministrów z dnia 28 X 1950 r. Dz. U. R. P. nr 50 poz. 461).

H. M. — 1) Mężowi Pani należy się wyrównanie obliczone wg. relacji 2 zł nowe za każde 100 dotychczasowych.

Wł. Kita. — Na pytanie wyjaśniamy w odpowiedzi pod „W. 110".

A. Szczęsikiewicz, Trzcianka. — Nie znamy powodów wstrzymania wypłaty emerytury. Prosimy ponowić pytanie pod adresem Państw. Zakładu Emerytalnego w Warszawie.

J. Brzeziński, PGR Ruda. — Może Pan domagać się wyrównania.

Stały prenumerator. — 1) Wszelkie zobowiązania publiczno prawne między innymi podatek od nieruchomości, opłaty na FGM powstałe przed dn. 30 X 1950 r. podlegają przeliczeniu wg. stosunku 100 zł dotychczasowych równe 3 zł w nowej walucie.

2) Odwołanie można wnieść do Prezydium Wojew. Rady Narodowej Wydział Finansów w ciągu dwóch tygodni od ogłoszenia lub doręczenia decyzji.

„Czytelnik 45". — 1) Czynsz najmu za listopad br. płaci się wg. relacji 100 zł dotychczasowych równa się 3 zł w nowej walucie.

2) Może Pan żądać dopłaty różnicy jeżeli zaliczkowana kwota 3000 zł — na początku tygodnia poprzedzającego zmianę systemu pieniężnego, nie reguluje w całości pretensji z tytułu czynszu najmu za miesiąc listopad 1950 r.

Gaca Czesław, Janowo. Nie może Pan domagać się wyrównania.

J. B., Poznań. — Po rozwiązaniu dotychczasowej umowy może Pan żądać wyższego wynagrodzenia. W braku zgody pracodawcy ustalenie wysokości wynagrodzenia przeprowadzi właściwy Sąd Grodzki. Na starych warunkach umownych pretensja Pana z tytułu umowy o pracę podlega przeliczeniu wg. stosunku 100 zł dotychczasowych równe 3 zł w nowej walucie.

Ile jest piramid na świecie?

Wszystkich piramid w Egipcie jest 39 rozmaitej wielkości, w Nubii zaś około 100. W Gizeh wznosi się najważniejsza grupa piramid, złożona z dziewięciu. Między nimi największa jest piramida Cheopsa, później Chafrena i Mycerinusa. Oprócz Egiptu i Nubii jest tylko jeden jeszcze kraj posiadający piramidy. Jest nim Meksyk. Zwano tam piramidy teocalis, to znaczy domy boskie. Miały więc one inne przeznaczenie niż piramidy egipskie, które służyły jako grobowce. Na samym szczycie teocalis, do którego dochodziło się po schodach, były urządzane kaplice, w których kapłani utrzymywali ogień i przechowywali bożyszcza.

Nazwa Konstantynopola

Konstantynopol nazywa się po turecku Stambuł. Etymologia tego wyrazu była dość niejasna. Wyprowadzono ją z greckiego, ale jeden z uczonych lingwistów zauważył, że u Serbów i Bułgarów zdrobniałe imiona Konstantyn i Konstancja brzmią: Stano, Stanoja, Stana. W ten sposób z Konstantynopolis powstało skrócone Stambol, Stambuł. Zatem Turcy pożyczyli nazwy od Bułgarów, nie zaś od Greków.

Z czego składa się człowiek?

Nie wszyscy zapewne wiedzą co zostałoby z ciała ludzkiego, gdyby rozłożyć je na najprostsze składniki chemiczne. W organiźmie przeciętnego człowieka tłuszczu jest tyle, że mógłby on posłużyć do wyrobu 5¾ funtów mydła. Mniej jest fosforu, bowiem można by nim się posłużyć do wyrobu 42 pudełek zapałek. Jeszcze mniej jest żelaza, wystarczyłoby go zaledwie na jeden niewielki gwóźdź. Ważnym składnikiem ciała ludzkiego jest woda, w organiźmie człowieka jest jej ponad 30 litrów. Siarką, która jest w ciele człowieka można co najwyżej zdezynfekować pokój. W skład organizmu ludzkiego wchodzi ponadto wapno, magnezja i węgiel. Wapna wystarczy na pobielenie kurnika, magnezji jest zaledwie łyżka, węgla znacznie więcej, można by z niego zrobić kilkadziesiąt ołówków dla malarza.

Z dziejów astronomii

Pierwsze obserwatorium astronomiczne w Europie założył król duński Fryderyk II na wyspie Hreen w zatoce Zundzkiej. Dyrektorem jego był słynny astronom Tycho de Brahe, urodzony w roku 1546, zmarły w roku 1601. Paryskie obserwatorium powstało w r. 1671, zaś angielskie w Greenwich w 1674 r. Najstarsze na świecie obserwatorium astronomiczne istnieje w Pekinie. Założył je w roku 1279 pierwszy władca z dynastii Mongołów — Kublan Chan. W obserwatorium tym są po dziś dzień instrumenty służące do obserwacji astronomicznych pochodzące z XIII wieku.

Mleko twarde jak kamień

W Darceling miejscowości leżącej w Himalajach na wysokości 2000 m nad poziomem morza, można kupić w miejscowym barze nielada osobliwość, mianowicie gdzieindziej nie spotykane twarde jak kamień konserwy z mleka. Konserwa ta wygląda jak kawałek kwadratowego, nieregularnego dość, żółtawo-brązowego mydła, o szerokości i wysokości 6 cm, z dziurą na wylot w środku. Krajowcy nawlekają konserwy te na sznurek i w ten sposób noszą. Konserwy te są tak twarde, że rozbija się je żelaznem młotkiem na małe kawałki. Jest to mleko yaków tybetańskich, spreparowane przy pomocy jakiegoś kwasu, wysuszone i sprasowane. Chcąc uraczyć się tym specjałem należy rozbić konserwę na małe kawałki, które miękną w ustach. Jest to cenny środek odżywczy, gdyż składa się z tłuszczu i białka. Dziwny ten preparat nie jest jak mogłoby się wydawać serem dla sporządzania go bowiem nie poddaje się mleka procesowi zwarzenia.

HALINKA i BASIA
mają już skrzypce

W redakcji „Głosu" odbyło się wręczenie skrzypiec uczennicom Państw. Lic. Pedag. i to Krystynie Bolkównie, Barbarze Kierskiej, Halinie Melewskiej. W imieniu „Głosu" zastępca red. naczelnego Janusz Likowski, serdecznie podziękował ofiarodawcom, uczennicom zaś przekazując skrzypce, wskazał na konieczność pilności w nauce i wytężoną pracę dla dobra Polski Ludowej.

Na zdjęciu 1 widzimy Halinkę i Basię, jak z zapałem i radością próbują ćwiczeń na skrzypcach; na drugim uszczęśliwione dziewczynki ze swymi skrzypcami wracają do domu. Roześmiane twarze świadczą o dużej radości z otrzymanych skrzypiec, które im służyć będą pomocą w nauce muzyki.

Wśród nowych książek

Nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego ukazało się wznowienie pasjonującego reportażu postępowego publicysty amerykańskiego Richarda Sasuly, pt „I. G. Farben".

Tematem książki są dzieje jednego z najpotężniejszych koncernów niemieckiego przemysłu zbrojeniowego, przy czym fakty zaczerpnięto z oryginalnych materiałów Alianckiej Komisji Kontrolnej w Niemczech.

Nakładem PIW ukazało się również wznowienie książki amerykańskiej autorki Zuzanny Wantoch pt. „Nan Lu — miasto zawiłych dróg".

W ramach 12 opowiadań autorka, która była bezpośrednią uczestniczką opisywanych przez siebie wydarzeń, daje szereg epizodów z dziejów Chin walczących i współczesnej rzeczywistości chińskiej.

Spośród nowych książek wydanych ostatnio przez Państwowy Instytut Wydawniczy wymienić należy przede wszystkim książkę pisarza radzieckiego Włodzimierza Juriezańskiego pt. „Rzeka ujarzmiona" (Przekład polski, autoryzowany. Marii Janiny Majewskiej. Str. 437. Cena zł 500.)

„Rzeka ujarzmiona" to wspaniały obraz budownictwa socjalistycznego. Na przykładzie Dnieprostroju czytelnik uczy się rozumieć, na czym polega socjalistyczny stosunek do pracy i jakie on daje efekty: realne — ujarzmienie przyrody, która ma służyć człowiekowi, oraz wychowawcze — kształtowanie człowieka radzieckiego.

MASZYNA do czytania myśli

Powieść rysunkowa „GŁOSU"

108

Mimo opony antykrupkowej Stallesfort nie zaznał spokoju Widmo Agapita prześladowało go, jak tylko zapadał zmierzch

Pewnej nocy gdy mister minister zażył nieco więcej niż swoją codzienną butelkę whisky, obudził go około 3 godziny (z minutami, jak niektórzy publicyści twierdzą) chóralny śpiew.

W jego sypialni ćwiczył jakiś niesamowity chór — złożony z samych Krupków, jeden podobny do drugiego, jak jajko do jajka. Pośrodku półkola chóru stał dyrygent taki sam Krupka, jak wszyscy inni, tylko olbrzymiego wzrostu.

Dyrygent nie wymachiwał batutą, lecz gołą ręką, która się wydłużała i sięgnęła z odległości kilku metrów do łóżka Stallesforta. półmetrowe palce chwyciły za gardło Stallesforta.., który momentalnie oblał się zimnym potem (a nie czym innym, jak chcą zasugerować pewni historycy. Stallesfort wydał okrzyk śmiertelnego przerażenia Chór — widmo znikł ale pokój zapełnił się jeszcze bardziej straszliwymi istotami.

Bądź poważny

— Dlaczego płaczesz, żoneczko?

— Ach, wyobraź sobie, upiekłam ciasto i postawiłam na stole, a nasz Azorek zjadł ei!

— Nie martw się, kochanie, kupię c drugiego pieska.